

Nr indeksu 350079

PL ISSN 0137-9038

Ukazuje się w czterech województwach

# Dziennik Zachodni



23 czerwca 1998 r.

WTOREK

**W przyszłym roku nosimy szarości, w tym — sukienki z lat 70.**

## Moda to teatr

— Nie zdziwcie się, gdy zobaczycie Magdę koło Claudii Schiffer! — mówiła wizażystka Luiza Lenartowicz, po wykonaniu swojej modelce makijażu, którego kolejne etapy można było podziwiać na sporych rozmiarów telebimie. — Ten makijaż musi być trochę teatralny, bo przecież jesteśmy w Teatrze!

**GLIWICE.** Ruiny spalonego Teatru Miejskiego tym razem stanowiły scenę podczas pokazu fryzur, makijażu i mody. Niesamowitość tego miejsca podkreślały doskonale dobrane światła, błędzące po wypalonych ścianach oraz akustyka. Pokazowi tegorocznych trendów w modzie przyświecał aforyzm **Mikołaja Gogola**: „Źle ubiera się nie ten kto jest biedny, lecz ten kto nie ma gustu”.

Wszystkie występujące w pokazie modelki uczesała właścicielka studia fryzjerskiego **Grażyna Sbirenda-Wilewska**. Zarówno na długich, jak i krótkich włosach preferuje ona świetliste balejaże i nic dziwnego — jest przecież zdobywczynią wielu nagród za ten wła-

śnie sposób upięcia głowy. Z długich włosów wyczarowała ona misterne konstrukcje, z tyłu spięte, ale z jakby mimochodem puszczone z przodu pasmami włosów. To obowiązuje w tym sezonie!

**Barbara Habaj**, mistrzyni krawiectwa i bielizniarstwa zaprezentowała kolekcję bluzek i spódnic — bardzo prostych w kroju, wręcz ascetycznych, w przygaszonych barwach, głównie szarościach. Praktycznie nie widziało się kolorów neonowych, a ponieważ była to moda na rok przyszły, już możemy zacząć sobie kompletować wiązane w pasie koszule i narzutki. Ciągłe widać także inspirację szalonymi latami 70. — spodnie są ciągle poszerzane,



z wszywanymi wstawkami, natomiast komplety złożone z bluzek i sukienek imitowały kreacje szydełkowe.

W kreacjach wieczorowych przestaje dominować wszechobecna czerń. Nawet jeśli się pojawia, jest uzupełniana tęczowymi wstawkami, i na przykład żółtymi fikuśnie zapiętymi szeleczkami w sukienkach.

Podczas pokazu prezentowano także ekskluzywną bieliznę — tu modelki nosiły ją z futrami, czego oczywiście na lato nie polecamy! W ruinach Teatru sprawiało to jednak niesamowite wrażenie, podobnie jak i kolekcja autorstwa trójki studentów, dla których inspiracją była moda z okresu impresjonizmu.

— *To niesamowite! Kapelusze z pawimi piórami i woalkami, istic królewskie suknie z tiurniurami! To można było pokazać tylko w teatrze!* — ekscytowała się jedna z oglądających pokaz kobiet.

Niektórzy już jednak w kategorii żartu potraktowali sugestie dotyczące mody męskiej — krótkie spodnie, a do tego koszula z... kapturem. Czyż jednak moda nie jest wielką zabawą?

Organizatorem pokazu mody, fryzur i makijażu była **Grażyna Sbirenda-Wilewska** oraz zabrzański Cech Rzemiosł Różnych, natomiast patronat medialny sprawował „Dziennik Zachodni”.

**JOANNA HELER**

